



Działania IBK w obronie interesów firm z branży sanitarnej

W szeregi Izby Branży Komunalnej wstąpiło niemal 20 firm reprezentujących kolejny obszar usług komunalnych. Są to dostawcy rozwiązań mobilnych, oferujący wynajem przenośnych toalet i urządzeń sanitarnych. Do tej pory ta część sektora komunalnego nie miała swojej zinstytucjonalizowanej reprezentacji.

Przepisy regulujące prowadzenie działalności obejmujące wynajem przenośnych toalet i urządzeń sanitarnych nie uwzględniają specyfiki tego sektora usług. Firmy z branży sanitarnej borykają się więc z podobnymi problemami co pozostałe firmy sektora komunalnego. Przepisy skutecznie utrudniają im bieżące funkcjonowanie, ponieważ regulują materię niewymagającą regulacji, jednocześnie pomijają kwestie wymagające rozstrzygnięcia przez ustawodawcę.

Stąd w interesie tych firm leży uproszczenie otoczenia prawnego, w szczególności w zakresie obejmującym sprawozdawczość oraz tryb uzyskiwania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej.

Brak definicji to kłopot

Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (u.c.p.g.) nie definiuje pojęcia „przenośnych toalet i urządzeń sanitarnych”. W ten sposób ustawa nie różnicuje statusu prawnego podmiotów oferujących usługi mobilne od przedsiębiorców posiadających zezwolenie na opróżnianie zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych.

Istnieje szereg argumentów technicznych oraz organizacyjnych, które przemawiają za wyłączeniem działalności obejmującej wynajem przenośnych toalet i urządzeń sanitarnych spod ogólnych regulacji dotyczących nieczystości ciekłych. Mianowicie:

- 1) tymczasowa lokalizacja przenośnych toalet i urządzeń sanitarnych na nieruchomości,
- 2) specyfika taboru oraz logistyki odbioru nieczystości z przenośnych urządzeń sanitarnych,
- 3) brak możliwości wskazania dokładnego adresu odbioru nieczystości,
- 4) nadmiarowe i zbędne obciążenie urzędów gmin,
- 5) niewielki udział nieczystości ciekłych pochodzących z przenośnych toalet oraz urządzeń sanitarnych w ogólnym strumieniu ścieków komunalnych.

Nie ma więc praktycznego uzasadnienia dla stawiania takich samych wymagań dla podmiotów oferujących wynajem przenośnych toalet i urządzeń sanitarnych co podmiotom opróżniającym zbiorniki bezodpływowe.

Przeregulowanie

Warto więc przyjrzeć się, jakie problemy dla dostawców usług mobilnych (ale również dla gmin) niesie wrzucenie ich

do „jednego worka” z pozostałymi podmiotami odbierającymi nieczystości.

Nowo dodany art. 6 ust. 5aa u.c.p.g. nakłada na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta obowiązek prowadzenia kontroli właściciela nieruchomości, który pozbywa się z jej terenu nieczystości ciekłych, w zakresie posiadania umów na odbiór tych nieczystości, ich zgodności z regulaminem utrzymania czystości i dowodów uiszczenia opłat za usługi wywozu. Taka kontrola powinna odbywać się co najmniej raz na dwa lata. Realizacja tego obowiązku w odniesieniu do okazjonalnie wynajmowanych toalet wydaje się być niemożliwa do realizacji. Jak wskazują same gminy, w wielu przypadkach nie ma możliwości kontroli przenośnych toalet na nieruchomości (np. ustawianych na jedną dobę) czy też kontroli krotności opróżnień tych toalet.

Z powyższych względów konieczne jest również uproszczenie zakresu sprawozdań składanych przez podmioty zajmujące się wynajmem przenośnych toalet oraz urządzeń sanitarnych, w szczególności poprzez wyłączenie z nich informacji o:

- ▶ ilości odebranych z obszaru gminy nieczystości ciekłych w podziale na nieczystości pochodzące z obszaru aglomeracji (w rozumieniu art. 87 ust. 1 Ustawy z 20 lipca 2017 r. Prawo wodne) oraz spoza niej,
- ▶ liczbie właścicieli nieruchomości, od których zostały odebrane nieczystości ciekłe, wraz z wykazem adresów tych nieruchomości.

Ponadto znacznym uproszczeniem w zakresie prowadzenia działalności będzie przeniesienie właściwości rzeczowej organu odpowiedzialnego za wydawanie zezwoleń obejmujących wynajem przenośnych toalet i urządzeń sanitarnych oraz odbiór z nich nieczystości na organ administracji publicznej szczebla wojewódzkiego lub centralnego. Ograniczy to biurokrację związaną z koniecznością uzyskiwania odrębnych decyzji w każdej z gmin (a tych jest w Polsce niespełna 2500).

Nie są to oczywiście wszystkie problemy branży sanitarnej. Te – w znacznej mierze – zostały zebrane w petycji, którą nasza Izba skierowała do ministra infrastruktury. Członkostwo w IBK zapewnia reprezentację interesów gospodarczych zrzeszonych w niej przedsiębiorców, w szczególności wobec organów władzy publicznej. Im nas więcej, tym skuteczniej możemy wpływać na otoczenie prawne biznesu!

Tomasz Miś

radca prawny, właściciel Kancelarii ORSO

członek Rady Programowej Izby Branży Komunalnej